

Sprawozdanie z wycieczki do Krakowa, Wieliczki i Ojcowskiego Parku Narodowego w dniach 5-8 maja 2015r.

Istnieją takie miejsca, które każdy Polak przynajmniej raz w życiu powinien odwiedzić, by móc poznać prawdziwie dziedzictwo własnego kraju. To właśnie Kraków – miasto królów, historyczne serce Polski, ostoja kultury i sztuki - stał się w tym roku celem wycieczki klasy 6b, która wraz z wychowawcą i 3 opiekunami udała się na wyprawę do **Małopolski** w dniach 5 – 8 maja 2015r.

5 maja wczesnym rankiem 30-osobowa grupa zebrała się przed dworcem PKP, by po trudach wielogodzinnej podróży pociągiem wyjść na spotkanie przygodzie z **Krakowem**. Królewskie miasto przywitało nas serdecznie mnogością zabytków, niezwykłym klimatem, który poczuliśmy jeszcze tego samego dnia wieczorową porą, udając się na przechadzkę po **Starym Mieście**. Wpierw **Rynek Główny** zaprezentował nam perłę renesansu polskiego – **Sukiennice**, w których mieszczą się liczne kramy z różnorodnymi pamiątkami, dziełami rzemiosła artystycznego i biżuterią. Niedługo potem odwiedziliśmy **kościół Mariacki**, wewnątrz którego znajduje się XV- wieczny drewniany ołtarz wykonany przez słynnego rzeźbiarza Wita Stwosza. W Krakowie odnaleźliśmy także patrona naszej szkoły - okazały **pomnik Adama Mickiewicza**, który zgodził się pozować do pamiątkowej fotografii z turystami z klasy 6b. Oprócz tego jeszcze pierwszego dnia ujrzelśmy **Ratusz**, **Bramę Floriańską** i **Barbakan**, zaś dzień uwieńczyliśmy wizytą w **Collegium Maius** – najstarszym budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie o określonych godzinach można usłyszeć pieśń akademicką „Gaudeamus Igitur” wygrywaną przez zabytkowy zegar. Na dziedzińcu tej XV-wiecznej budowli wspólnie zaśpiewaliśmy najstarszą znaną pieśń żakowską „Breve Regnum”.

Po mieście oprowadzała nas studentka prawa z UJ w Krakowie, miłośniczka historii, która pomagała nam odkrywać tajemnice legend krakowskich oraz niektórych obiektów, zwracając naszą uwagę na najciekawsze elementy. Często mijały nas dorożki konne, towarzyszyły nam też gołębie, które dumnymi podskokami wskazywały turystom sekrety „swojego rynku”. Wreszcie usatysfakcjonowani i pełni wrażeń powróciliśmy **Plantami** - parkiem miejskim otaczającym historyczne centrum miasta - do hostelu, by wypocząć i zebrać siły na kolejny dzień czekających nas atrakcji.

Z kolei w środę po śniadaniu podążyliśmy „Śladami legend wielickiej kopalni”, lekcji z programu edukacyjnego prowadzonej przez przewodnika - wieloletniego pracownika **Kopalni Soli w Wieliczce**. Z uwagą słuchaliśmy przekazywanej przez niego wiedzy, która przydała nam się potem przy wypełnianiu przygotowanego quizu o Wieliczce. Podczas wędrówki trasą turystyczną poznaliśmy historię zabytkowej kopalni, której początki sięgają czasów średniowiecza, dowiedzieliśmy się o tradycjach i obyczajach wielickich górników, podziwialiśmy prawdziwe cuda wykonane w soli: m.in. wspaniałe kaplice zdobione solnymi rzeźbami i płaskorzeźbami, żyrandole, urokliwe podziemne jeziora, stare wyrobiska o oryginalnej drewnianej zabudowie, dawne narzędzia górnicze oraz zachowane ślady prac

w dawnej kopalni. Najbardziej zachwycił nas wystrój wydrążonej w XIX wieku **kaplicy św. Kingi**. Podczas wizyty w kopalni na nasze zawołanie przybył **Skarbnik** – Duch mieszkający w wielickich podziemiach, który zorganizował nam konkursy np. na rozpoznawanie rodzajów soli, a także wyznaczał rozmaite zadania wzorowane na dawnych pracach górniczych. W nagrodę za nasz trud połączony z zabawą dobry duszek uraczył nas słodkimi upominkami, a także wręczył każdemu z nas akt nadania tytułu Eksploratora Kopalnianych Głębin. Ukoronowaniem pobytu w kopalni był obiad w podziemnej restauracji oraz film edukacyjny w projekcji 5D, który pozwolił nam jeszcze lepiej poszerzyć wiedzę na temat soli, jej znaczenia i występowania w przyrodzie, sposobów pozyskiwania, jak i jej zastosowania od pradziejów człowieka.

Po południu przyszedł czas na podziemia innego rodzaju – interaktywne **Podziemia Rynku w Krakowie** rozpościerające się pod płytą Rynku Głównego. Za ich sprawą przenieśliśmy się w czasie do królewskiego miasta sprzed 700 lat, gdzie wędrując pod ziemią średniowiecznymi traktami mijaliśmy dawne kramy, wodociągi i zabudowania miejskie. Cicerone po naszej podróży w przeszłość była pani przewodnik, która swoją opowieścią ożywiała minione wieki, zapoznawała nas z unikatowymi artefaktami odkrytymi przez archeologów, pomagała zgłębić zapomniany świat średniowiecza pełen towarów kupieckich, ozdób, monet i przedmiotów codziennego użytku. Zawitaliśmy zarówno do wielu zrekonstruowanych dwunastowiecznych warsztatów, jak i poważniejszych miejsc takich jak jedenastowieczny cmentarz. Za vademecum krainy przeszłości służyły nam również interaktywne tablice, wystawy i filmy prezentujące legendę o powstaniu Krakowa oraz przeobrażenia miasta od średniowiecza po współczesność.

Następny dzień dostarczył nam wielu wrażeń na łonie natury, podpartych wzbogaceniem naszej wiedzy przyrodniczej. Rankiem udaliśmy się autokarem do **Ojcowskiego Parku Narodowego**, w którym podczas kilkugodzinnej wycieczki pieszej z przewodnikiem (ok. 15 km) – „Szlakiem jaskiń w Ojcowskim Parku” – uczestniczyliśmy w zajęciach ekologicznych. Podziwialiśmy malowniczą **Dolinę Prądnika** wraz z ostańcami skalnymi o charakterystycznych kształtach i nazwach. Kuszeni bogactwem fauny i flory słuchaliśmy o zjawiskach krasowych, rozpoznawaliśmy niektóre gatunki roślin i drzew, odwiedziliśmy stanowisko archeologiczne dotyczące życia człowieka neandertalskiego. Cieszyliśmy oczy **Ruinami Zamku w Ojcowie, pięknymi skałami, Bramą Krakowską, Iglą Deotymy oraz Źródłem Miłości**. Najwięcej emocji dostarczyła nam **Jaskinia Ciemna** pełna przyrodniczych tajemnic takich jak kolonie młodych nietoperzy-podkowców czy najbardziej jadowite pająki w Polsce. W **Grocie Łokietka** obserwowaliśmy wspaniałe stalagmity i stalaktyty, nie zabrakło też elementu historycznego, bowiem wysłuchaliśmy legendę o ukrywającym się tutaj w ok. 1300 roku Władysławie Łokietku, którego ścigały wojska króla czeskiego Wacława II.

Po powrocie do Krakowa nastał czas pożegnania z miastem. Ostatni wieczór spędziliśmy w **Ogrodzie Profesorskim**, gdzie mieliśmy możliwość dokonywania wielu doświadczeń naukowych. Chcąc na zawsze zachować wspomnienie tego wspaniałego miasta zadbaliśmy o zdobycie pamiątek z nim związanych. Ciemny nieboskłon zastał nas dopiero na **Zamku na Wawelu** i przy zionącym ogniem **pomniku Smoka Wawelskiego**, oznajmiając nam czas powrotu do hostelu. Spacer wzdłuż **Bulwarów Wiślanych**, a następnie uliczkami

Krakowa, w tym słynną Franciszkańską, przy której znajduje się **Okno Papieskie**, klimatycznie zwieńczył naszą wycieczkę do siedziby polskich królów.

8 maja z żalem żegnaliśmy się z piękną Małopolską, machając z okien pociągu do gołębi tłumnie oblegających wznoszące się ponad miastem historyczne gmachy. Wycieczka dostarczyła nam nie tylko wszechstronnej wiedzy, ale przede wszystkim wielu niezapomnianych wrażeń. Z nostalgią wspominamy przeżyte przez nas przygody w magicznym Krakowie i jego okolicach, do których zawsze pragnie się wracać.

Wychowawca i kierownik wycieczki:

*Teresa Dybowska
wraz z uczniami klasy 6B
SP1 w Szczecinku*